

Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (OTOP)

jest organizacją pozarządową o statusie pożytku publicznego, zajmującą się ochroną dzikich ptaków i miejsc, w których one żyją. Celem Towarzystwa jest zachowanie dziedzictwa przyrodniczego dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń. OTOP jest polskim partnerem światowej federacji towarzystw ochrony ptaków – BirdLife International. Nasze działania wspiera rzesza kilkunastu tysięcy członków, wolontariuszy i sympatyków. Dołącz do nas.

www.otop.org.pl

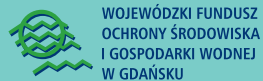


Dofinansowano ze środków:

Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Gdańsku



Ptaki w mieście

Antoni Marczewski



Ptaki w mieście

Antoni Marczewski

Spis treści

Wstęp	s. 4
I. Siedliska, jakie miasto oferuje ptakom	s. 5
II. Ptasi mieszkańcy miast	s. 8
III. Co zagraża ptakom w miastach	s. 20
IV. Każdy może pomóc	s. 25
V. Ptaki i ludzie w miastach	s. 31

Wstęp

Wbrew pozorom miasta są obszarami sprzyjającymi dużej różnorodności życia przyrodniczego. Niemniej przeciętny mieszkaniec miasta, żyjący zgodnie z jego pospiesznym rytmem, może być zaskoczony różnorodnością gatunków, które znakomicie czują się w mieście, i o których można powiedzieć, że odniosły tu życiowy sukces. Grupą zwierząt szczególnie bliską człowiekowi są ptaki. Liczba gatunków ptaków stwierdzonych na terenie takich miast jak Warszawa, Toruń czy Wrocław wynosi ponad 200 i jest porównywalna z liczbą gatunków występujących w wielu siedliskach naturalnych. W Warszawie na przykład stwierdzono ok. 230 gatunków, z czego ok. 130 lęgowych. Obecność niektórych ptaków sprawia nam przyjemność, chętnie je dokarmiamy w przydomowych karmnikach lub w parkach. Inne ledwie tolerujemy, bo „brudzą i hałasują” w naszym otoczeniu, o obecności jeszcze innych dowiadujemy się, kiedy zdecydują się sprowadzić ze swoją ptasią rodziną na nasz balkon. Co roku uwaga opinii publicznej skierowana jest na głośne przypadki działań szczególnie niekorzystnych dla ptaków, jak na przykład wycinanie na terenach osiedli krzewów, będących miejscem bytowania niektórych z nich (wróble, mazurki), czy też pozabawianie miejsc lęgowych gatunków gniazdujących w budynkach (jerzyki, kawki).

Dobrze jest więc poznać ptaki, które zasiedliły miasta, ich zwyczaje i różnorodne potrzeby siedliskowe, tak aby nie szkodzić im źle prowadzonymi inwestycjami, a jednocześnie umieć pomóc prostymi działaniami. Pamiętajmy, że ich obecność umila życie w wielkomiejskiej dżungli, śpiew towarzyszy w wiosenne i letnie poranki, ptaki odżywiające się resztkami spełniają także ważne funkcje sanitarne w mieście, są także swoistym wskaźnikiem jakości środowiska w miastach.



Fot. Mateusz Matysiak

Siedliska, jakie miasto oferuje ptakom

W świadomości wielu osób ptaki w mieście ograniczają się do niekochanych gołębi i ptaków krukowatych oraz do bardziej lubianych wróbli i sikorek. W rzeczywistości ptasi świat w miastach, zwłaszcza podczas migracji i w okresie zimowania, jest znacznie bogatszy. Skład zgrupowania ptaków miejskich zależy od wielu czynników, w tym od specyficznych warunków siedliskowych. Zupełnie inny zestaw gatunków spotkamy podczas spaceru po starym miejskim parku, a inny w trakcie wyjścia na zakupy na terenie nowo wybudowanego osiedla.

Przegląd typowych siedlisk miejskich

Zabudowa śródmiejska

Ten typ zabudowy dominuje w centrach miast. Liczne kilkupiętrowe budynki występują tu w dużym zagęszczeniu, a miejska zieleń ogranicza się głównie do trawników i pojedynczych drzew. Zdarzają się również bogatsze w zieleń place i skwery. W śródmieściu najliczniej reprezentowanymi ptakami są gołębie miejskie oraz wróble, które znajdują tu odpowiednie warunki do zakładania gniazd i chętnie korzystają z resztek pożywienia pozostawianych przez ludzi. Jest to również odpowiednie siedlisko lęgowe dla pustułki, oknówki, jerzyka i kopciuszka.



Fot. Maciej Szymański

Wróbel często zakłada gniazdo w szczelinach murów i pod rynnami.

Blokowiska

Spotykane w wielu miastach osiedla, na których dominują wysokie bloki mieszkalne pochodzące z różnych okresów. Często w ich obrębie znajduje się całkiem dużo zieleni: drzew, krzewów, trawników. W starszych blokach (z lat 60.–70. XX w.) nieraz występuje wiele odpowiednich miejsc lęgowych dla wróbli, jerzyków, kawek, gołębi i pustulek. We wnękach okiennych mogą zakładać gniazda oknówki. Dziuple w drzewach lub wywieszane skrzynki lęgowe zajmują dwa gatunki sikor (bogotka i modraszka), mazurek i szpak, natomiast otwarte gniazda na drzewach budują sroki i wrony siwe, chętnie żerujące na regularnie koszonych trawnikach.

Kawki – stali mieszkańcy miejskich osiedli.



Fot. Bartłomiej Fras

Niska zabudowa

Osiedla domów jednorodzinnych, zazwyczaj w otoczeniu bujnej zieleni. Panuje tu przeważnie mniejszy hałas niż w centrach miast, więcej jest też krzewów, w których gnieźdzą się m.in. pokrzewki (piegża i cierniówka). Takie obszary często zamieszkują również grzywacze, sierpówki, szpaki, kosy, dwa gatunki sikor, pleszka, muchołówka szara, kopciuszek, zięba, dzwonec.



Muchołówka szara zamieszkuje dzielnice o niskiej zabudowie, a także tereny przemysłowe.

Fot. Paweł Wacławik

Strefy zabudowy niemieszkalnej oraz tereny ruderalne

Do tej kategorii należą kompleksy obiektów przemysłowych, sportowych, kolejowych itp. To także wszelkie inne tereny bardzo silnie zmienione przez człowieka, czyli tzw. tereny ruderalne, np. nasypy kolejowe, hałdy i pobocza dróg. Roślinność jest tu raczej uboga, reprezentowana głównie przez gatunki pionierskie. W miejscach otwartych często występują nieużytki. Dla ptaków tej strefy (kopciuszek, pliszki siwej, muchołówki szarej, gołębia miejskiego) ważne jest to, że w niewielkim stopniu są tu niepokojone przez ludzi i zwierzęta domowe. Niekiedy występują tu także gatunki terenów otwartych takie jak pokląska, czy pliszka żółta, a w niektórych miastach można spotkać ginącą w naszym kraju dzierlatkę.

Tereny zieleni miejskiej

To obszerna kategoria, do której zaliczamy młode i stare parki miejskie, kompleksy leśne pozostałe w obrębie miasta, zieleńce, większe skwery i cmentarze. Grupa gatunków zasiedlających takie tereny jest bardzo liczna – wysokie zagęszczenie osiągają tu sikory: bogotka i modraszka, a także szpak, zięba, dzwonec, mazurek. Liczebność i różnorodność gatunków ptaków zależy tu w dużej mierze od ilości starszych, dziuplastych drzew, od obecności i bujności strefy krzewów oraz stopnia penetracji przez psy i koty. Otwarte gniazda na drzewach budują sroki, wrony siwe, sierpówki, grzywacze, kwiczoły, kosy. Tutaj też mamy największe szanse na spotkanie kilku gatunków dzięciołów, w tym najpospolitszego dzięcioła dużego, a także puszczyka, muchołówki żałobnej, kowalika czy dwóch gatunków pełzaczy – leśnego i ogrodowego.



Puszczyk w warszawskim parku Arkadia.

Fot. Jan Rapczyński

Cieki i zbiorniki wodne

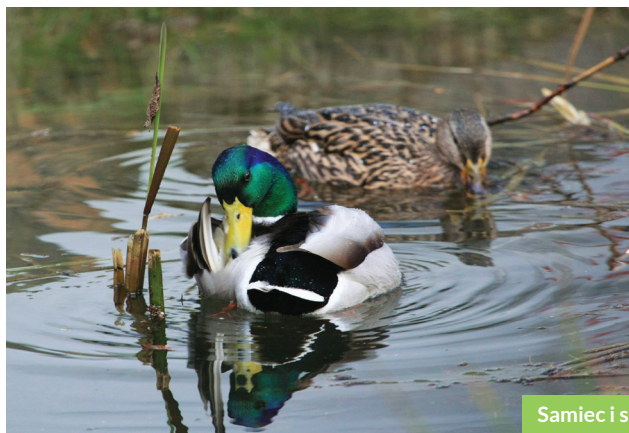
Dla ptaków najmniej interesujące są wybetonowane cieki i zbiorniki, pozbawione roślinności przybrzeżnej, natomiast największe walory prezentują naturalne jeziora i jeziorka (powstałe np. w miejscu dawnego starorzecza) z szerokim pasem szuwarów. W takich miejscach gnieźdzą się łyski, kokoszki, krzyżówki, łabędzie nieme, czasem również trzciniaki, czy nawet bączki. Bardzo ciekawie jest nad wodą w okresie migracji i zimowania – zdarzają się wtedy obserwacje rzadko zalatujących gatunków kaczek i gęsi. W tym samym czasie regularnymi gośćmi są mewy, głównie śmieszka i mewa siwa.

● Ptasi mieszkańcy miast

Pamiętajmy, że wszystkie żyjące w mieście gatunki ptaków i ich miejsca lęgowe objęte są ochroną prawną, zgodnie z *Ustawą o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r.* i z *Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 12 października 2011 r.* Wszelkie działania mające znamiona znęcania się nad ptakami są rozpatrywane jako przestępstwo, zgodnie z art. 35 ust. 2 *Ustawy o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 r.*

KRZYŻÓWKA

Najliczniejszy gatunek kaczki w Polsce. Samca w szacie godowej łatwo rozpoznać po żółtym dziobie, ciemnozielonej, metalicznie połyskującej głowie i ciemnobrązowej piersi. Samica jest szarobrązowa. Gniazdo, w formie płytkiego zagłębienia wystanego trawą i puchem, znajduje się wśród gęstej roślinności. Krzyżówka może też zagnieździć się w dziupli, dużej skrzynce lęgowej, a nawet na balkonie w bloku (szerzej na ten temat w rozdziale V). Jaja wysiadywane są mniej więcej przez 4 tygodnie, a 50–60 dni po wykluciu pisklęta osiągają zdolność lotu. Od wczesnej jesieni liczba krzyżówek w miastach wzrasta i osiąga maksimum w okresie zimy, kiedy do lęgowej populacji dołączają ptaki z sąsiednich terenów, znajdując tu dogod-



Samiec i samica krzyżówki

ne warunki do życia, także dzięki pomocy człowieka (dokarmianie, wycinanie przerębli w stawach oraz specjalne słomiane maty układane na brzegach). Gatunek łowny – okres polowań (wyłącznie poza miastami) od 15 sierpnia do 22 grudnia, przez pozostałą część roku trwa okres ochronny.

ŁABĘDŹ NIEMY

Duży (do 11 kg, jeden z największych ptaków latających) i charakterystyczny biały ptak z pomarańczowym dziobem i czarną naroślą u jego nasady. Płcie nie różni się wyglądem. Gniazdo łabędzia ma kształt kopca zbudowanego z roślin wodnych. Samica wysiadyuje jaja przez 35–40 dni. Młode ptaki uzyskują lotność 4–5 miesięcy po wykluciu. W miastach lęgowe łabędzie występują na stawach i jeziorach z zachowanym pasem szuwarów, zimą natomiast przylatują na niezamarnięte ciek i zbiorniki wodne, gdzie korzystają z dokarmiania. W okresie lęgowym samiec broniący gniazda i młodych może być bardzo agresywny (np. wobec psów). Gatunek objęty ochroną ścisłą.

PUSTUŁKA

Sokół wielkości gołębia. Samica jest brązowa, samiec ma rudy grzbiet, szaroniebieską głowę i taki sam ogon, zakończony szerokim czarnym pasem. Pierwotnie pustułki gnieździły się na półkach skalnych oraz w starych gniazdach ptaków krukowatych. Z czasem zaczęły zasiedlać również wieże kościelne, występy murów, wnęki okienne w budynkach oraz specjalne skrzynki lęgowe. W marcu lub kwietniu samica składa jaja i wysiadyuje je ok. 30 dni. 4–5 tygodni po wykluciu pisklęta opuszczają gniazdo i wracają do niego jeszcze na noc. Głównym pokarmem pustułek są gryzonie, polują one także na owady, gady i małe ptaki (osobniki dorosłe i pisklęta). Pustułka słynie z umiejętności zawisania w powietrzu podczas lotów patrolowych. Gatunek objęty ochroną ścisłą.

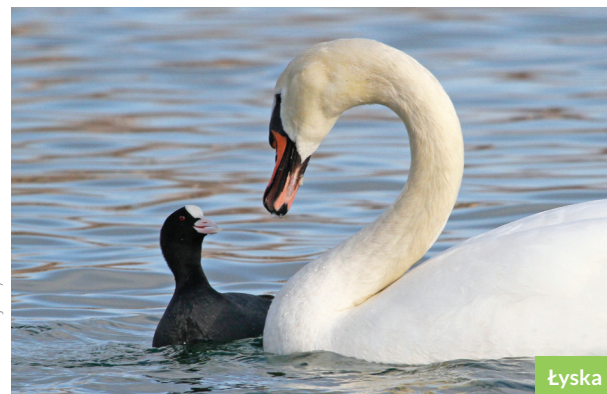
Pustułka to najmniejszy sokół coraz liczniej zasiedlający miasta.



Fot. Mateusz Piesiak

ŁYSKA

Nieco mniejszy od krzyżówki, czarnoszary ptak wodny z charakterystyczną białą blaszką nad białym dziobem. W przeciwieństwie do kaczek, nie ma między palcami błony pławnej, a w pływaniu pomagają mu skórne płatki na palcach. Gniazda łysiek to niewielkie kopce z roślin wodnych, wznoszone na stawach i jeziorach, najczęściej w strefie przybrzeżnej. Wysiadywanie



Fot. Maciej Szymański

Łyska i łabędź niemy

trwa 21–23 dni. Początkowo pisklęta mają żółto-czerwone głowy, które dopiero z czasem stają się jednolicie ciemne. Tak jak inne ptaki wodne, łyski pojawiają się, nieraz licznie, w miastach w okresie zimy. Podobnie jak krzyżówka, łyska jest gatunkiem łownym poza terenami miejskimi.

ŚMIESZKA

Najczęściej spotykany w miastach gatunek mewy. Wiosną i latem ma na głowie charakterystyczny ciemnobrązowy kaptur, który znika jesienią i pozostaje po nim ciemna plamka za okiem. Śmieszki gnieźdzą się kolonijnie w szuwarach na jeziorach oraz stawach, a także na wyspach w korytach rzek czy na terenie żwirowni. W mieście najczęściej poszukują pokarmu, chętnie odwiedzając okolice komunalnych wysypisk śmieci. Zimą duże stada mew przenoszą się do miast, gdzie korzystają z dokarmiania (pojawiają się również na osiedlach położonych daleko od wody). Gatunek objęty ochroną ścisłą.



Fot. Michał Wolny

Śmieszka jest najczęściej spotykaną mewą w miastach.

DZIĘCIOŁ DUŻY

Najliczniejszy i najczęściej spotykany krajowy gatunek dzięcioła. Występuje we wszelkiego typu lasach, w parkach, w obrębie ogrodów działkowych itp. Obie płcie różnią się wyglądem – samiec ma na potylicy czerwoną czapkę, której brak u samicy. U osobników młodocianych cały wierzch głowy jest czerwony. Dzięcioły wykuwają dziuple (wykucie jednej zajmuje ok. 2 tygodni), w których samica składa jaja. Wysiadywanie trwa 12–13 dni, po kolejnych 20–24 dniach młode opuszczają gniazdo. Dzięcioł duży może wyjadać pisklęta innych ptaków ze skrzynek lęgowych. Aby się do nich dostać, powiększa dziobem otwór wlotowy. Warto więc zabezpieczać wlot do budki, wzmacniając go blaszką. Gatunek objęty ochroną ścisłą.



Fot. Daniel J. Karłowicz

W parkach i ogrodach spotkać można dzięcioła dużego.

GOŁĄB MIEJSKI

Powszechnie znany i często nie lubiany przedstawiciel miejskiej awifauny. Potomek gołębia skalnego, występującego w stanie dzikim na skalistych wybrzeżach południowej i zachodniej Europy. Duże zróżnicowanie kolorystyczne jest wynikiem krzyżowania się z gołębiami hodowlanymi. Proste gniazdo z gałązek gołąb miejski buduje na strychach, poddaszach, na balkonach, w wieżach kościelnych itp. Wysiadywanie jaj trwa 17 dni, młode uzyskują lotność po 4–5 tygodniach. Przystępuje do lęgów przez cały rok (również w okresie zimowym, przy ujemnej temperaturze powietrza). Gatunek objęty ochroną częściową.



Fot. Maciej Szymański

Gołębie miejskie budzą mieszane uczucia wśród mieszkańców miast.

GRZYWACZ

Nasz największy gatunek gołębia. Jego charakterystyczną cechą jest duża biała plama na boku szyi. Pierwotnie ptak ten był związany z lasami, przede wszystkim liściastymi. W XIX w. zaczął występować w miastach, gdzie największy wzrost jego liczebności odnotowano na przełomie lat 70. i 80. XX w. Gniazdo ma postać platformy z luźno ułożonych patyczków, umieszczonej wśród gałęzi drzewa. Wysiadywanie jaj trwa 17 dni, a młode uzyskują samodzielność po 34–37 dniach. W ciągu jednego sezonu grzywacze mają od 2 do 4 lęgów. Gatunek łowny z okresem polowań od 15 sierpnia do 30 listopada.



Fot. Ardimun OTOP/Billy Clark

Grzywacz – gołąb z charakterystyczną białą plamą na szyi.

SIERPÓWKA

Ptaka wielkości gołębia o jednolicie beżowym upierzeniu i czarnej półbroży w kształcie sierpa na szyi. Sierpówka jest gatunkiem pochodzenia azjatyckiego, w naszym kraju zaczęła się gnieździć w latach 40. XX w. Obecnie jest liczny mieszkańcem miast, zwłaszcza terenów ogrodowo-parkowych, gdzie buduje proste gniazda w rozwidleniach gałęzi. Okres lęgowy może rozpoczynać już w lutym – wysiadywanie trwa 15–19 dni, drugie tyle potrzebują młode do uzyskania zdolności lotu. Sierpówki źle znoszą surowe zimy, podczas których ich liczebność może silnie spadać, jednak wysoka rozrodczość pozwala na szybką odbudowę populacji. Gatunek objęty ochroną ścisłą.



Fot. Henryk Kościelny

Czarna półbroża w kształcie sierpa jest znakiem rozpoznawczym sierpówki.

JERZYK

Ciemnobrązowy ptak, przypominający sylwetką jaskółkę, ale najbliższym spokrewnionym z kolibrami. Jerzyki pierwotnie zamieszkiwały tereny górskie i, w znacznie mniejszym stopniu, leśne, jednak obecnie zdecydowana większość krajowej populacji gniazduje w budynkach. Ich bardzo proste gniazda znajdują się w stropodachach, pod dachówkami, przy rynnach oraz w innych otworach i szczelinach. Ptaki te zasiedlają również specjalne skrzynki lęgowe. Z afrykańskich zimowisk jerzyki wracają w kwietniu, a odlot znacznej części populacji następuje już pod koniec sierpnia. Większość życia spędzają w locie. Są objęte ochroną ścisłą.



Fot. Maciej Szymański

Ściany miejskich budynków zastąpiły jerzykowi półki skalne w górach.

KOPCIUSZEK

Mniejszy od wróbla. Samiec jest szaroczarny, samica brązowa – obie płcie mają rudy ogon, którym bardzo często charakterystycznie potrząsają. Pierwotnym siedliskiem kopciuszka były tereny górskie, ale podobne warunki odnalazł też w miastach, zwłaszcza w miejscach z zabudową przemysłową. Gniazdo kopciuszka umieszczone jest pod dachami, w różnego rodzaju wnękach i zagłębieniach, czasem w specjalnych skrzynkach lęgowych dla półdziuplaków. Sezon lęgowy trwa od końca kwietnia do lipca – w tym czasie mają zwykle 2 lęgi – wysiadywanie zajmuje ok. 2 tygodni, tak samo długo pisklęta przebywają potem w gnieździe. Gatunek objęty ochroną ścisłą.



Fot. Artur Klokowski

Kopciuszek chętnie gnieździ się w zagłębieniach i szczelinach murów.

OKNÓWKA

Czarno-biała jaskółka ze stosunkowo krótkim, rozwidlonym ogonem. Jest gatunkiem kolonijnym, zasiedlającym głównie tereny ze zwartą zabudową. Swoje charakterystyczne gniazda, wykonane z błota i źdźbeł trawy, umieszcza najczęściej we wnękach okiennych i balkonowych, co jest powodem częstych konfliktów z mieszkańcami budynków. Z powodu zjedania dużych ilości dokuczliwych dla człowieka owadów, oknówki są naszymi sprzymierzeńcami. Zasadniczy okres lęgowy trwa od końca kwietnia do połowy sierpnia. Jaja wysiadywane są ok. 2 tygodni. Młode opuszczają gniazdo po 35–30 dniach, a później jeszcze w nim nocują. Oknówka ma do 2 lęgów w sezonie. Objęta jest ścisłą ochroną.



Fot. Jan Rapczyński

Oknówka – jaskółka o pięknym granatowym połysku piór.

KWICZOŁ

Ptaka nieco mniejszy od gołębia, należący, podobnie jak kos, do rodziny drozdów. Skrzydła brązowe, głowa i kuper szare, spód gęsto ciemno plamkowany, na piersi duża żółtawa plama. Kwiczolę gniazdują pojedynczo lub kolonijnie na terenie miejskich ogrodów, parków i cmentarzy. Ich gniazda są umieszczone w rozwidleniu gałęzi, kilka metrów nad ziemią. Wysiadywanie jaj trwa 2 tygodnie, przez kolejne 2 tygodnie dorosłe ptaki opiekują się młodymi. Kwiczolę bardzo skutecznie bronią kolonii przed drapieżnikami, wspólnie je przeganiając. Jesienią i zimą w miejscach występowania jarzębin, jabłoni i innych drzew owocowych co kilka lat



pojawiają się stada kwiczolę z północnej Europy. Gatunek ściśle chroniony.

Kwiczolę jesienią i zimą chętnie żerują na owocach drzew i krzewów.

Fot. Leszek Lubicki

KOS

Ptaka nieco mniejszy od gołębia – samiec cały czarny z żółtym dziobem, samica ciemno szarobrązowa. Obecnie kosy wykształciły dwie subpopulacje – miejską i leśną. Kosy miejskie są osiadłe, wcześniej przystępują do lęgów, mają również mniej złożony śpiew niż ptaki z terenów leśnych. Śpiew kosa to melodyjny gwizd, który najłatwiej usłyszeć wieczorem lub w nocy. Gniazdo, zakładane przy pniu lub w rozwidleniu gałęzi, ma kształt czarki, wylepionej od środka mieszanką próchna i piasku. Samica wysiadyuje jaja 2 tygodnie, kolejne 2 tygodnie zajmuje pisklętom usamodzielnienie się. Kos jest gatunkiem ściśle chronionym.



W diecie kosa, podobnie jak kwiczolę, w okresie jesienno-zimowym bezkręgowce zastępowane są drobnymi owocami.

Fot. Archiwum OTOP/ John Carey

BOGATKA

Ptaka nieco mniejszy od wróbla. Głowa czarna z białą plamą na policzku, brzuch żółty, grzbiet zielonkawy, skrzydła i ogon szaroniebieskie. To największa z naszych sikor. Samca od samicy można odróżnić po kształcie czarnego pasa biegnącego przez środek brzucha - u samca jest on szerszy i dłuższy. Bogatka jest jednym z najliczniejszych i najczęściej spotykanych gatunków w miejskich ogrodach, parkach, na cmentarzach i innych terenach zielonych. Gnieździ



Fot. Archiwum OTOP/ Neil van Dokkum

się w dziuplach, skrzynkach lęgowych, otworach w budynkach, czasem w tak nietypowych miejscach jak latarnie czy słupki ogrodzeniowe. Wysiadywanie jaj trwa 2 tygodnie, pisklęta pozostają w gnieździe 15-20 dni. Zazwyczaj ma 2 lęgi w roku. Bardzo chętnie odwiedza przydomowe karmniki, gdzie preferuje nasiona słonecznika, słoneinę i mieszanki tłuszczowo-nasienne. Gatunek objęty ochroną ścisłą.

Bogatka to największa z naszych sikor.

MODRASZKA

Drugi pod względem liczebności gatunek sikory, mniejszy od bogatki, łatwo rozpoznawalny po niebieskiej czapeczce. Modraszka zamieszkuje podobne siedliska co bogatka, jest jednak mniej liczna. Oba gatunki spełniają bardzo pożyteczną rolę, zjadając duże ilości owadów będących szkodnikami roślin (m.in. mszyce). Wymagania co do miejsca na gniazdo oraz długość wysiadywania i wychowu piskląt są zasadniczo takie same jak u bogatki. Badania wykazały, że miejskie modraszki budują większe i cięższe gniazda niż ptaki żyjące poza miastami. Gatunek ściśle chroniony.



Modraszka swoją nazwę zawdzięcza niebieskiej barwie piór.

Fot. Krzysztof Merski

SROKA

Bardzo charakterystyczny ptak krukowaty o czarno-białym upierzeniu, z bardzo długim ogonem. Pierwotnie sroki zasiedlały krajobraz rolniczy oraz doliny rzeczne. W miastach ich liczebność zaczęła najsilniej wzrastać w drugiej połowie XX w. Znalazły tu możliwość łatwiejszego zdobywania pokarmu (korzystają z resztek pozostawianych przez ludzi), mniejszą presję drapieżników oraz dużą liczbę dogodnych miejsc do gniazdowania (srokom wystarczy

jedno samotne drzewo). Zbudowane z patyków gniazdo ma kulisty kształt, umieszczone jest najczęściej w szczytowych partiach drzewa i przeważnie posiada daszek chroniący pisklęta przed deszczem i słońcem. Jaja są wysiadywane przez samice przez 17–18 dni. Karmieniem młodych przez 22–25 dni zajmują się obydwój rodzice. Sroki są objęte ochroną częściową.



Sroka od niedawna jest stałym mieszkańcem miast.

Fot. Archiwum OTOP/Clive Timmons

GAWRON

Ptacz krukowaty większy od gołębia. Całe upierzenie jest czarne z metalicznym połyskiem, dziób jasnoszary, u ptaków młodych czarniawy. Gatunek pierwotnie związany z krajobrazem rolniczym, gdzie gawrony zakładały kolonie gniazdowe w śródpolnych lasach. Współcześnie coraz rzadziej spotyka się kolonie pozamiejskie, natomiast w miastach występują one głównie na drzewach w starych parkach i wzdłuż ciągów komunikacyjnych. Poza okresem lęgowym takie miejsca są wykorzystywane przez ptaki jako noclegowiska, na których może się gromadzić nawet kilkadziesiąt tysięcy osobników. Gawron najrzadziej ze wszystkich miejskich krukowatych żywi się pisklętami innych ptaków – jego głównym pokarmem są bezkręgowce oraz odpadki spożywcze. Wysiadywanie trwa ok. 20 dni, natomiast młode pozostają w gnieździe przez 4–5 tygodni. Gatunek objęty ochroną częściową.



Fot. Archiwum OTOP/John Fox

Cechą gawrona jest jasny płat pozbawiony piór skóry wokół dzioba.

WRONA SIWA

Ptacz większy od gołębia. Tułów jasnoszary, głowa, skrzydła i ogon – czarne. Podobnie jak sroka, wrona siwa zaczęła wnikać do miast z terenów rolniczych i dolin rzecznych. Jako naturalny wróg sroki reguluje jej liczebność. Wrony siwe budują gniazda na drzewach, przeważnie w ich szczytowych partiach, czasem bardzo nisko nad ziemią. Są wszystkożerne. Wykorzystują różne metody zdobywania pokarmu – znany jest np. ich zwyczaj zrzucania na asfalt orzechów włoskich w celu dostania się do ich zawartości. Okres wysiadywania i wychowywania piskląt podobny jak u gawrona. Gatunek objęty ochroną częściową.



Wrona siwa, podobnie jak gawron, dobrze sobie radzi z orzechem w skorupce.

Fot. Maciej Szymański

KAWKA

Ptacz krukowaty wielkości gołębia. Tułów i skrzydła czarne, głowa szarawa z czarną czapeczką. Przed pojawieniem się w miastach kawki żyły głównie na obrzeżach lasów oraz na terenach skalistych, zasiedlając dziuple i wnęki skalne. Wyraźna kolonizacja miast nastąpiła w drugiej połowie XX w. Kawki zamieszkują wieże kościelne, kominy, szyby wentylacyjne, zasiedlają również skrzynki lęgowe i naturalne dziuple. Są bardzo towarzyskie i przeważnie gniazdują kolonijnie. Wysiadywanie trwa 17–19 dni, młode spędzają w gnieździe ok. 30 dni. Wśród kawek panuje ściśle określona hierarchia społeczna. Kawki spotykane w miastach zimą pochodzą głównie ze wschodniej i północnej Europy, często tworzą wspólne noclegowiska z gawronami. Gatunek objęty ochroną ścisłą.



Kawki w miejskim parku.

Fot. Eva Stejs

SÓJKA

Sójka jest wielkości gołębia. W jej upierzeniu dominuje kolor brązowy, na skrzydle występuje charakterystyczne niebieskie lusterko. Sójka stosunkowo niedawno zaczęła kolonizować miasta – w pierwszej kolejności pojawiła się na terenach sąsiadujących z kompleksami leśnymi. Obecnie spotykana jest nie tylko w miejskich lasach, parkach czy zieleńcach, ale coraz częściej również wśród bardziej zwartej zabudowy. Zdenerwowana sójka wydaje głośny skrzek, potrafi również naśladować głosy innych ptaków, m.in. myszołowa. Buduje otwarte gniazdo, zlokalizowane przy pniu. Wysiadywanie trwa 17–19 dni, młode opuszczają gniazdo po ok. 3 tygodniach. Gatunek objęty ochroną ścisłą.

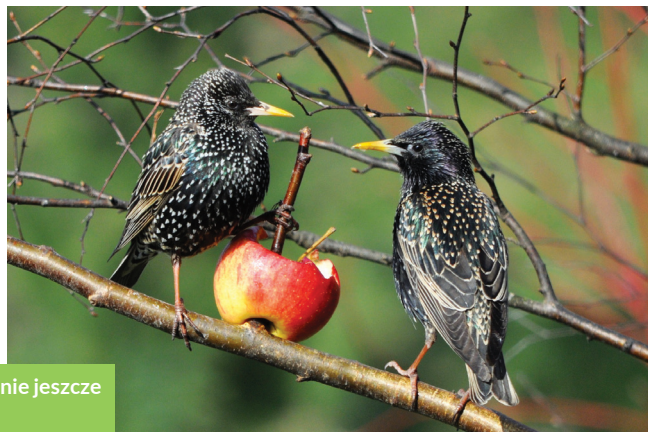


Fot. Krzysztof Merski

Sójka z charakterystycznym niebieskim lusterkiem na skrzydle.

SZPAK

Ptaka większy od wróbla. W szacie godowej ma ciemne upierzenie, mieniące się wieloma kolorami. Często mylony z kosiem, od którego różni się m.in. wyraźnie krótszym ogonem oraz sposobem poruszania się po ziemi (kos skacze, szpak chodzi). Większość szpaków odlatuje na zimę, jednak część, zwłaszcza w miastach, podejmuje udane próby zimowania. Szpak jest znakomitym naśladowcą głosów innych ptaków, które wplata do własnej piosenki. W warunkach naturalnych gnieździ się w dziuplach, bardzo chętnie zajmuje również skrzynki lęgowe. Szpaki przystępują do lęgów kilka razy w roku – wysiadywanie trwa 14 dni, odchowanie piskląt – 21 dni. Po skończonych lęgach tworzą bardzo liczne stada. Nie są wtedy lubiane przez właścicieli ogrodów i działek, z uwagi na szkody, jakie mogą czynić w zbiorach. Szpak jest gatunkiem ściśle chronionym.



Fot. Iga Strzebońska

Szpaki w szacie godowej. Wiosną chętnie jeszcze korzystają z wykładanego pokarmu.

WRÓBEL

Samiec różni się od samicy m.in. czarnym śliniakiem pod dziobem oraz szarą czapeczką na głowie, samica jest szarobrązowa. W miastach wróble gnieźdzą się głównie w budynkach – w stropodachach, w szczelinach przy rynnach, pod dachówkami itp. Mogą również zajmować gniazda oknówek. Największe zagęszczenie osiąga na terenach z gęstą zabudową, zwłaszcza gdy dominuje tam starsze budownictwo. Wróble wyprowadzają w ciągu roku 2–4 lęgi. Wysiedzenie jaj zajmuje samicy ok. 2 tygodni. Pisklęta opuszczają gniazdo po 16–17 dniach. Wróble karmią młode pokarmem zwierzęcym (owadami i innymi bezkręgowcami), ale w diecie dorosłych ważną rolę odgrywa pokarm roślinny, głównie nasiona traw. Niedobór odpowiedniego pokarmu oraz zanikanie właściwych miejsc lęgowych uważane są za jedne z głównych przyczyn obserwowanego w miastach spadku liczebności wróbla. Gatunek objęty ścisłą ochroną.



Fot. Maciej Szymański

Osiedlowy żywopłot to miejsce, w którym chętnie zatrzyma się wróbel.

MAZUREK

Bliski kuzyn wróbla, bardzo do niego podobny. Gatunki można odróżnić m.in. po czarnej plamce na środku policzka występującej u mazurka (u obu ptaki). Mazurek nie jest tak silnie jak wróbel związany z budynkami – liczniej występuje na terenie parków i ogrodów, gdzie zasiedla dziuple i budki lęgowe. Ma 2–3 lęgi w roku. Wysiadują obydwój rodzice przez 2 tygodnie, po

kolejnych 2 tygodniach młode są zdolne do lotu. Mazurki słyną z budowy jesiennych gniazd, które wykorzystują zimą do chronienia się przed nocnym mrozem. Gatunek objęty ochroną ścisłą.



Fot. Henryk Kościelny

Czarna plamka na policzku i brązowy wierzch głowy różnią mazurka od wróbla.

Co zagraża ptakom w miastach

Jak wskazano powyżej wiele gatunków ptaków wybiera miasta jako swoje miejsce zamieszkania. Znajdują tu mozaikę różnych siedlisk i dużą dostępność miejsc gniazdowania. Miasta zapewniają też mniejszą presję ze strony drapieżników, dodatkowe źródła pokarmu, a także specyficzny, łagodniejszy klimat, szczególnie w zimie. Niestety życie ptaków w mieście wiąże się także z pewnymi zagrożeniami. Poniżej wymieniono te najczęstsze.

Nieprawidłowo prowadzone prace remontowe budynków

Jednym z najczęstszych problemów związanych z ochroną ptaków w mieście są nieprawidłowo przeprowadzane termomodernizacje i remonty budynków. Ich realizacja odbywa się bardzo często w środku sezonu lęgowego gatunków tu gniazdujących, a więc pustułek, kawek, jerzyków, oknówek czy wróbli. Obecność ludzi i rusztowań płoszy osobniki dorosłe, które nie mogą karmić piskląt. Elementy rusztowań utrudniają wlot do gniazd jerzykom. Zdarzają się sytuacje, że zakratowanie lub zamurowanie otworów i szczelin w budynku powoduje uwięzienie piskląt i skazuje je na długie umieranie z głodu. Po zakończonym remoncie zdecydowana

większość ptaków, które wcześniej wykorzystywały różne zakamarki w budynku jako miejsca gniazdowania lub ukrycia, nie ma możliwości ich ponownego zasiedlenia.

Inwestor, planując prace, powinien więc w poprzedzającym je sezonie lęgowym zlecić specjalście wykonanie ekspertyzy ornitologicznej i ustalenie jakie gatunki i w jakiej liczbie zamieszkują budynek. Na tej podstawie przygotowuje pismo do regionalnej dystrykcji ochrony środowiska (RDOŚ) w sprawie udzielenia zgody na odstąpienie od zakazów wymienionych w ustawie o ochronie przyrody. Uzyskanie zgody często uwarunkowane jest wykonaniem tzw. kompensacji, np. poprzez powieszenie skrzynek lęgowych przeznaczonych dla poszczególnych gatunków. Prowadzenie prac zagrażających ptakom i ich siedliskom bez zgody RDOŚ jest wykroczeniem, a jeśli spowodowało duże szkody przyrodnicze (np. śmierć wielu ptaków), może być zaklasyfikowane jako przestępstwo. Poinformowana o tym policja lub straż miejska mają obowiązek

Remont budynku nie może zagrażać zamieszkującym go ptakom (wróbel i jego lęg).

Fot. Maciej Szymański



wszczęć postępowanie. O fakcie należy poinformować również powiatowy inspektorat nadzoru budowlanego. Zgodnie z prawem budowlanym ma on obowiązek wstrzymać pozwolenie na prace, jeśli ich prowadzenie zagraża środowisku przyrodniczemu, w tym ptakom.

Niewłaściwe zarządzanie zielenią miejską

Coraz częściej mieszkańcy miast zwracają uwagę na przycinanie i wycinanie drzew na terenach miejskich. W niektórych przypadkach ma ono masowy charakter. Urzędnicy tłumaczą się zwykle złym stanem sanitarnym drzew lub względami natury estetycznej. Planując prace pielęgnacyjne, nie biorą często pod uwagę przyrodniczych aspektów swoich decyzji. Drzewa są dla ptaków nie tylko miejscem zakładania gniazd (w dziuplach lub między gałęziami), lecz także źródłem pokarmu (nasion, owoców, owadów żerujących na liściach i korze). Stanowią też schronienie przed drapieżnikami czy niekorzystną pogodą.

Drzewa, na których ptaki mają gniazda nie mogą być wycinane w okresie od początku marca do połowy października, z wyjątkiem sytuacji, gdy ich usunięcie jest konieczne ze względu na ochronę zdrowia i życia ludzi – ich wycinka w tym okresie musi zostać zatwierdzona przez regionalną dystrykcję ochrony środowiska. Obowiązek dostosowania prac związanych z pielęgnacją zieleni w mieście do cyklu życiowego ptaków nakłada na organy zarządzające rozporządzenie ministra środowiska, dotyczące chronionych gatunków zwierząt. Warto również pamiętać, że tzw. kompensacje, polegające na posadzeniu młodych drzew w miejscu wyciętego starego, nie wyrównują strat, jakie ponosi przyroda. Młode drzewa nie mają jeszcze dziupli, z których ptaki mogłyby skorzystać w sezonie lęgowym, a liczba związanych z nimi owadów długo jeszcze nie dorówna liczbie tych na usuniętym drzewie.

Mniejsza liczba owadów i innych bezkręgowców wynika również z coraz częstszego sadzenia na miejskich terenach zielonych obcych gatunków i odmian drzew oraz krzewów. Są one przeważnie gorzej niż formy rodzime dostosowane do panujących w Polsce warunków, a dodatkowo wykorzystuje je znacznie mniej organizmów. W zdecydowanej większości to organizmy neutralne dla człowieka, za to istotnie wpływające na liczebność ptaków owadożernych.



Owoce jarzębiny są dla ptaków źródłem pokarmu jesienią i zimą (jasiołuska).

Fot. Cezary Korikosz

Elementem gospodarowania zielenią miejską jest również koszenie trawników i grabienie liści. Większość mieszkańców miast uważa te działania za pożądane z estetycznego punktu widzenia, jednak ich wpływ na przyrodę, w tym na ptaki, jest zdecydowanie negatywny. Zbyt częste koszenie trawników nie pozwala na wykłoszenie traw i ogranicza bazę pokarmową ziarnojadów, m.in. wróbli i mazurków. Pozbawianie miejskich terenów zielonych rozkładających się liści powoduje z kolei brak wielu gatunków bezkręgowców, stanowiących pożywienie drożdów i rudzików. Istnieje kompromis pomiędzy troską o walory estetyczne terenów zielonych a potrzebami ptaków – w niektórych miejscach, oddalonych od głównych ścieżek spacerowych, warto ograniczyć koszenie i grabienie.

Kwiczol chętnie żeruje w niskiej trawie, poszukując drobnych bezkręgowców.



Fot. Maciej Szymański

Przezroczyste powierzchnie i mosty

W ostatnich latach znacząco wzrosła liczba przezroczystych ekranów akustycznych, chroniących ludzi przed hałasem ulicznym. Tego rodzaju obiekty często znajdują się w pobliżu terenów zielonych (ogrodów, parków, pasów zieleni), narażając coraz więcej ptaków na kolizję z nimi. Najwięcej wypadków śmiertelnych ma miejsce wiosną i latem, gdy gniazda opuszczają osobniki młodociane.

Naklejanie sylwetek ptaków drapieżnych lub krukowatych na ekrany nie sprawdza się – skuteczniejszą metodą jest stosowanie poziomych pasków na całej powierzchni. Sylwetki mogą zmniejszać ryzyko kolizji ptaków z oknami, do których dochodzi najczęściej w okresie zimowego dokarmiania i wiosną, w czasie wychowu młodych. Skuteczniejsze jednak będą firanki lub inne elementy niwelujące efekt lustra i przezroczystości okien. W tej chwili dostępne są również specjalne folie okienne, pochłaniające promienie UV. Oprócz zwiększenia bezpieczeństwa dla ptaków mają one też inne zalety – latem obniżają temperaturę w nasłonecznionych pomieszczeniach, chronią wzrok przed zbyt silnym oświetleniem i zapobiegają refleksom na ekranach monitorów komputerowych.

Ptaki zderzają się również z wysokimi budynkami (przeszkodę stanowią przeszklone wieżowce w centrach miast), mostami i innymi wysokimi obiektami. Ich oświetlenie, najczęściej skierowane od dołu do góry, powoduje tzw. zanieczyszczenie światłem. Jego skutkiem pta-

ki wlatujące w strefę miejską w czasie migracji tracą orientację, mogą długo latać bez celu i ostatecznie paść z wyczerpania lub rozbić się na wysokich konstrukcjach. Należy mieć to na uwadze przy planowaniu nowych obiektów i w zarządzaniu nocnym oświetleniem w mieście. Tam, gdzie to możliwe, miejskie źródła światła powinny być kierowane do dołu, a nie do góry.

Błędy przy projektowaniu i zarządzaniu zbiornikami wodnymi

Miejskie zbiorniki wodne pełnią wiele ważnych funkcji, m.in. retencyjną, rekreacyjną, łagodzą lokalny klimat i zmniejszają ilość pyłów w powietrzu. Są również miejscem życia ptaków wodnych. Najbardziej zróżnicowane zespoły tych ptaków występują na zbiornikach z dobrze zachowaną roślinnością przybrzeżną i pływającą. Niestety, wypalanie lub wycinanie szuwarów nie jest rzadkością – czy to w ramach nowych inwestycji, czy wskutek zwykłego wandalizmu. Takie działanie, prowadzone bez zgody regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, jest wykroczeniem na podstawie ustawy o ochronie przyrody. Zawiadomiona o takich przypadkach policja ma obowiązek wszcząć postępowanie.

Wiele nowo budowanych akwenów to wybetonowane niecki o wysokich, stromych brzegach. Ukształtowanie misy tych zbiorników uniemożliwia wykorzystywanie ich przez drobne ptaki szukające wodopoju. Może też stanowić pułapkę dla piskląt ptaków wodnych, które nie będą mogły wydostać się na brzeg i ukryć przed drapieżnikami. Tam, gdzie nie da się przebudować betonowego brzegu, warto umieszczać na zbiornikach drewniane platformy w formie tratw, na których ptaki wodne mogą odpocząć.

Inną kwestią związaną z zarządzaniem miejskimi zbiornikami wodnymi jest organizacja imprez masowych, które mogą płoszyć gnieźdzące się na nich ptaki lub nawet doprowadzić do zniszczenia ich gniazd. Dlatego też podczas planowania imprez plenerowych (np. pokaz łodzi motorowych) należy wcześniej dokładnie rozpoznać teren, aby do minimum ograniczyć negatywny wpływ na ptaki. Impreza może być zorganizowana w mniej ciekawej przyrodniczo części zbiornika.

Właściciele psów natomiast powinni trzymać w takich miejscach swoich podopiecznych na smyczy, z uwagi na popłoch, jaki kąpiący się czworonóg wzbudza wśród kaczek i łysek. Jest to szczególnie istotne późną wiosną i wczesnym latem, kiedy ptaki wodne wodzą pisklęta.



Fot. Maciej Szymański

Wybetonowane brzegi zbiorników wodnych nie sprzyjają zasiedlaniu ich przez ptaki.

Drapieżnictwo

Aktywność drapieżników to zjawisko powszechnie występujące w przyrodzie. W warunkach naturalnych liczba i kondycja drapieżników jest ściśle powiązana z liczebnością ofiar. Inaczej wygląda sytuacja z kotami w mieście. Na ptaki polują zarówno zwierzęta dziczące, jak i osobniki trzymane i karmione w domach. Każdy kot, nawet najlepiej odżywiony, będzie próbował polować, jeśli będzie miał ku temu okazję. Wieszanie na szyi zwierzęcia dzwoneczka, który miałby ostrzegać ptaki przed zbliżającym się niebezpieczeństwem, okazuje się nieskuteczne – koty szybko uczą się poruszać bez wprawiania go w ruch. W celu zabezpieczenia skrzynek lęgowych przed kotami (a także często rabującymi je kunami domowymi, które w ostatnich latach zwiększyły swoją liczebność w miastach) można pod i nad nimi umieszczać na drzewach metalowe obręcze lub tzw. cierniowe korony (z drutu kolczastego albo ciernistych gałęzi), które zatrzymają wspinające się zwierzę. Najlepszym sposobem na ograniczenie negatywnego wpływu kotów na ptaki jest niewypuszczanie ich na dwór.



Fot. Eva Stets

Koty są dużym zagrożeniem zwłaszcza dla młodych ptaków.

Celowe niszczenie gniazd

Poza niszczeniem gniazd, które jest skutkiem innych działań (wykasania trzciny, remontów budynków), zdarzają się przypadki ich celowego niszczenia. Dotyczy to szczególnie gatunków uważanych za uciążliwe z uwagi na powodowany przez nie hałas i pozostawiane odchody, a więc głównie gołębi miejskich, oknówek oraz gawronów. Należy pamiętać, że usuwanie niezajętych gniazd jest możliwe tylko od połowy października do końca lutego, natomiast zrzucanie gniazd z jajami stanowi wykroczenie. W przypadku zrzucenia gniazda powodującego śmierć piskląt można mówić również o przestępstwie z ustawy o ochronie zwierząt. Jeśli w naszej okolicy znajdują się potencjalnie zagrożone gniazda, warto wykonywać ich dokumentację (zdjęcia, filmy, na których widać pisklęta lub osobniki dorosłe przy gnieździe). Może ona w przyszłości stanowić ważny dowód w sprawie.

IV.

Każdy może pomóc

Skrzynki lęgowe

Skrzynki (budki) lęgowe są jedną z najpopularniejszych form pomocy ptakom na terenach miejskich. Korzysta z nich kilkanaście gatunków, głównie dziuplaków (np. szpak, sikora, mazurek, muchołówka żałobna) i półdziuplaków (kopciuszek, muchołówka szara). Jest kilka typów skrzynek lęgowych przeznaczonych dla różnych gatunków ptaków, różniących się przede wszystkim średnicą otworu wlotowego i odległością między otworem a dnem skrzynki.

Wieszanie warto zorganizować jeszcze w zimie, aby nowa skrzynka zdążyła nieco zszarżyć i kolorystycznie upodobnić się do otoczenia. Przy budowie lub zakupie gotowej budki należy zwrócić uwagę na to, czy możliwe jest jej otwarcie w celu usunięcia starego gniazda po sezonie lęgowym, a także czy na spodzie jest kilka małych otworów, przez które będzie odprowadzana wilgoć. Przepisy pozwalają na usuwanie starych gniazd z budek od połowy października do końca lutego. Najpóźniej należy czyścić budki zamieszkałe przez mazurki, które jesienią budują w nich gniazda do nocowania w okresie zimowym. Skośny daszek skrzynki powinien odprowadzać wodę z opadów na zewnątrz – jeśli zamiast tego woda będzie spływać na tylną ścianę, z czasem może ona zbutwieć i ulec zniszczeniu. Gotową konstrukcję przymocowuje się do listwy, a tę gwoździami przybija się do drzewa w zacienionym miejscu, ok. 4 m nad ziemią. W zależności od gatunku, dla którego są przeznaczone, budki powinny wisieć w różnej odległości od siebie. Dla wielu ptaków właściwą odległością jest 20–30 m. Bliskie sąsiedztwo (2–3 m) tolerują szpaki, jednak nawet w ich przypadku budki nie powinny wisieć na tym samym drzewie.

Poza drzewami budki wieszają się również na budynkach – są to przeważnie zastępcze miejsca lęgowe dla wróble, jerzyków i kawek. W takich przypadkach można wieszować je blisko siebie, ponieważ gatunki te żyją kolonijnie. Jeśli budki mają stanowić kompensację za miejsca lęgowe utracone w wyniku termomodernizacji, dobrym rozwiązaniem jest wpuszczenie ich w materiał ocieplający.



Skrzynki lęgowe dla jerzyków. Chętnie zasiedlają je też wróble.

Fot. Dariusz Ożarówski

Inne sposoby pomagania ptakom w budowie gniazd

Aby pomóc miejskim oknówkom w osiedleniu się w okolicy, można zamontować skrzynkę w formie specjalnej półki, gdzie ptaki dobudowują gniazdo z mieszanki błota i trawy. Obecnie sklepy internetowe oferują sztuczne gniazda, do złudzenia przypominające naturalne, w których oknówki również chętnie się osiedlają. Jeśli sztuczne gniazdo wieszane jest w miejscu, gdzie wcześniej te ptaki nie występowały, można wiosną odtwarzać nagrane ich głosy, co zachęci je do osiedlenia się. Tam, gdzie obecność oknówek wywołuje konflikty spowodowane brudzeniem elewacji przez ptaki, warto pod gniazdami zawiesić półeczkę o szerokości 20 cm.

Inną formą pomocy oknówkom jest tworzenie błotnistych kałuż – szczególnie wdzięczne będą za nie osobniki na terenach, gdzie trudno o takie miejsca powstające w naturalny sposób.



Fot. Maciej Szymański

Słupek, w którym gniazdują sikory może stać się pułapką dla lęgu.

Sikory bardzo chętnie zajmują skrzynki lęgowe, mogą też gniazdować w innych miejscach, które stanowią dla nich swoistą pułpkę. Jest nią na przykład otwarty od góry słupek ogrodzeniowy. Długotrwały opad deszczu doprowadzi do zatopienia znajdującego się w nim gniazda (z jajami lub pisklętami), a w ciepłe i słoneczne dni ptaki będą zagrożone śmiercią z przegrzania. Warto więc zwrócić uwagę na obecność takich słupków w swoim sąsiedztwie, a przed sezonem lęgowym zatkać do nich dostęp i powiesić odpowiednią skrzynkę lęgową.

Dla ptaków takich jak np. kosy i rudziki pomocne może być tworzenie tzw. kieszeni lęgowych. Do ich wykonania używa się giętkich brzoźowych gałązek o równej długości ok. 1 m, których pęk przymocowuje się za pomocą drutu do drzewa. Następnie należy go podwinąć i przymocować od góry tak, by między gałązkami a pniem powstała kieszeń. Zewnętrzną część kieszeni można zamaskować, obkładając ją gałązkami świerkowymi. Do uformowania kieszeni można wykorzystać również naturalne pnącza porastające pień drzewa.

Bardzo wiele ptaków wyściela swoje gniazda miękkimi materiałami: mchem, puchem, sierścią. Na tym etapie w budowie gniazda łatwo pomóc mogą im właściciele psów. Wystarczy zabrać pupila w miejsce, gdzie kręcą się ptaki, i tam go wyczesać. Na pewno część usuniętych w ten sposób włosów przysłuży się ptakom.



Fot. Maciej Szymański

Oknówka zbierająca materiał na gniazdo.

Tratewki dla kaczek

Tratewki dla kaczek to sprawdzona forma pomocy w okresie wodzenia przez nie młodych – samica z pisklętami będzie bezpieczniejsza na dryfującej tratewce niż na brzegu, gdzie zagrażają jej czworonożne drapieżniki. Dodatkowym problemem w wychodzeniu na ląd są często wysokie i strome brzegi. Tratwę można zbudować z drewnianej palety, do której od spodu doczepia się pływak z plastikowych butelek. Wierzch wykłada się wikliną lub słomą. Przed zwodowaniem (np. z pontonu) należy uzyskać zgodę zarządcy zbiornika, na którym akcja ma się odbyć.



Fot. Łukasz Wardecki

Platforma dla kaczek.

Sadzenie krzewów i drzew

Ptaki bardzo chętnie zakładają gniazda na drzewach iglastych, wśród których łatwiej jest je ukryć przed wzrokiem drapieżników. Wykorzystują w tym celu świerki zwyczajne, jodły pospolite, modrzewie europejskie, cisy pospolite i jałowce pospolite. Ich obecność w mieście sprzyja zwłaszcza kosom, śpiewakom, grzywaczom, sierpówkom, dzwońcom i makolągwo. Spośród drzew liściastych ptaki najczęściej wybierają olsze czarne, lipy drobnolistne, klony zwyczajne, klony jawory, brzozy brodawkowate, dęby szypułkowe i bezszypułkowe, buki i graby. Wybierając miejsce na gniazdo, ptaki raczej nie kierują się gatunkiem drzewa, ale jego kształtem, wiekiem, gęstością korony itp. W przypadku srok stwierdzono silny związek z topolami, z których ptaki mogą obserwować całą okolicę.

Poza wspomnianymi gatunkami bardzo ważną rolę w życiu ptaków miejskich – zarówno osiadłych, jak i przylatujących spoza miast w okresie jesienno-zimowym – odgrywają drzewa i krzewy owocowe. Dużą pomocą dla nich będzie sadzenie jarzębiny, rajskich jabłoni, głógów, trzmielin, kaliny koralowej, rokitnika, ligustru, róż (dzikiej i pomarszczonej), tarniny czy jarzębów. Rodzime gatunki i odmiany sprawdzają się znacznie lepiej niż rośliny egzotyczne, które są gorzej dostosowane do lokalnych warunków, przez co wymagają m.in. większych nakładów na ich utrzymanie i pielęgnację. W niektórych miastach mieszkańcy obawiają się, że krzewy na terenach parkowych zmniejszą poczucie bezpieczeństwa spacerowiczów – zwykle istnieje jednak możliwość zachowania w obrębie parku miejsc położonych na uboczu szlaków spacerowych, gdzie krzewy mogą pozostać z korzyścią dla ptaków oraz innych organizmów.

Tworzenie „minirezerwatów”

„Minirezerwatem” może być dowolne miejsce, w którym człowiek do minimum ogranicza swoje działania, pozwalając działać przyrodzie. Taki dziki kawałek terenu można wygospodarować w obrębie przydomowego ogrodu, na terenie przyszkolnym, w parku itp. Poza efektem przyrodniczym „minirezerwat” może mieć również znaczenie edukacyjne, mogą tu odbywać się terenowe zajęcia poświęcone roślinom, zwierzętom i naturalnym procesom ekologicznym.



Fot. Krzysztof Merski

Małe powierzchnie „dzikiej” przyrody w zieleni miejskiej przyciągną różne gatunki ptaków (szczygły).

Tworzenie wodopojów

Woda jest ptakom potrzebna do zaspokajania pragnienia oraz do regularnego czyszczenia upierzenia. O czystą wodę w mieście nie jest łatwo, dlatego pożytecznym działaniem jest tworzenie pojeków dla ptaków. Najważniejszą cechą takich obiektów są łagodne brzegi, umożliwiające dostęp do wody. Niestety wiele pojeków dostępnych w sklepach ogrodniczych ma zbyt wysokie i strome brzegi, co istotnie zmniejsza ich pożyteczność dla ptaków. Najprostszym pojkiem będzie płytka ceramiczna podstawka pod doniczkę. Należy pamiętać, że dno pojnika nie może być zbyt śliskie.

Dostęp do świeżej i czystej wody jest szczególnie ważny w okresie letnich upałów i w czasie mrozów. Zimą wyzwaniem jest spowolnienie zamarzania zawartości pojnika – prostym rozwiązaniem jest umieszczenie w nim małej piłki, która będzie się poruszać pod wpływem podmuchów wiatru i wprawiać wodę w ruch. Nie można natomiast używać w pojnikach gliceryny ani soli spowalniających zamarzanie, ponieważ są one szkodliwe dla ptaków.



Fot. Bartłomiej Frąs

Woda dla ptaków ważna jest latem i zimą. Na zdjęciu rudzik.

Właściwe dokarmianie

Dokarmianie ptaków ma swoich licznych zwolenników, ale również przeciwników. Z wyjątkiem wróbli i mazurków, u których stwierdzono istotny związek między surowością zimy i wynikającym z niej niedoborem pokarmu a czasowym spadkiem liczebności, dokarmianie nie wpływa znacząco na stan całych populacji. Stało się jednak bardzo popularne, m.in. z uwagi na przyjemność obserwowania żerujących ptaków z niewielkiej odległości. Dlatego warto wiedzieć, jak dokarmiać w sposób właściwy.

Dokarmianie należy ograniczyć do okresu jesienno-zimowego. Już jesienią można wyklądać niewielkie ilości pokarmu – ptaki, które o tej porze szukają jeszcze naturalnego poży-

wienia, będą uzupełniać codzienne zapotrzebowanie w karmnikach. Wraz z nadejściem niskich temperatur i opadów śniegu ilość wykładanego pokarmu można zwiększyć. Bardzo ważna jest systematyczność – lepiej w ogóle nie rozpoczynać dokarmiania, niż przerwać je w środku zimy, kiedy po mroźnej nocy ptaki potrzebują szybko nadrobić straty energetyczne. W zależności od warunków pogodowych, bliżej wiosny można ponownie stopniowo ograniczać ilość pożywienia, aby zachęcać ptaki do intensywniejszego poszukiwania naturalnego pokarmu.

Pokarm powinien być dostosowany do gatunków najczęściej odwiedzających miejsce dokarmiania. Sikory, dzwonec, grubodziób, zięba, jer, kowalik i spore grono innych ptaków chętnie skorzystają z nasion roślin oleistych: słonecznika, rzepaku, konopi. Wróble, mazurki oraz trznadle też chętnie jedzą słonecznik, a także drobne zboża (owies, proso). Grubsze zboża i kasze, a także czerstwy chleb pokrojony w kostkę, będą wybierane przez gołębie i ptaki krukowate. Ze słoniny korzystają sikory, kowaliki i dzięcioły, przy czym wywieszać należy ją tylko w okresie mrozów – przy dodatniej temperaturze słonina szybko się psuje. Nie wolno

Zróżnicowany pokarm przyciągnie różne gatunki, gila – owoce jarzębiny, sikory - mieszanka tłuszczowo-nasienna.



Fot. Beata Krauza

dokarmiać ptaków odpadkami spożywczymi zawierającymi sól, sztuczne barwniki i konserwanty. Trzeba tu podkreślić, że duże ilości chleba (bywa, że spleśniałego) czy gotowanych ziemniaków wyrzucane na chodnik lub jezdnię nie tylko nie są pomocą dla ptaków, ale mogą im poważnie zaszkodzić. Dodatkowo jest to zaśmiecanie terenu i często powoduje konflikt z osobami oraz instytucjami zarządzającymi takim miejscem. W niektórych miastach wprowadzane są zakazy dokarmiania ptaków, których celem jest powstrzymanie właśnie takiego zaśmiecania przestrzeni publicznych. Jeśli chcemy dokarmiać drobne i średnie ptaki, lepiej wcześniej ustalić miejsce i sposób z zarządcą terenu (lub z sąsiadami, gdy dotyczy ono np. balkonu), żeby decyzja administracyjna nie zmusiła nas do przerwania dokarmiania w czasie największych mrozów.

Zimowe pożywienie dla ptaków zwykle jest wykładane w tradycyjnych karmnikach z daszkiem chroniącym pokarm przed deszczem i śniegiem. Należy zadbać również o wysuwane dno, które ułatwi sprzątanie niezjedzonych resztek i odchodów. Karmnik powinien się znajdować w miejscu osłoniętym od wiatru, niedostępnym dla kotów, polujących na pożywiające się ptaki.

Obecnie coraz częściej stosowane są również inne rodzaje karmników. Należą do nich m.in. karmniki tubowe - nasiona wsypuje się do pojemnika w kształcie tuby, a ptaki mogą wyjmować je z otworów znajdujących się w bocznych ściankach. Można również spotkać analogiczne karmniki wykonane ze zwykłych plastikowych butelek. Wiele ptaków chętnie korzysta z tzw. kul tłuszczowych, przygotowanych z mieszanki niesolonego tłuszczu zwierzęcego, nasion i owoców. Owoce – jabłka, gruszki, rodzynki – zjadane są przez odwiedzające karmniki kosy i kwiczoły.

Oddzielnym zagadnieniem jest dokarmianie ptaków wodnych, w tym łabędzi. Bardzo częstym błędem jest zbyt wczesne rozpoczynanie dokarmiania, które hamuje ich naturalny instynkt migracyjny. Łabędzie przyzwyczajone do pożywienia dostarczanego przez ludzi pozostają na miejscu, jednak wraz z nadejściem mrozu często zmniejsza się liczba dokarmiających i ptaki zostają – dosłownie i w przenośni – na lodzie. Dlatego w ich przypadku dokarmianie należy zaczynać dopiero podczas silnych mrozów, powodujących zlodzenie większości zbiorników wodnych. Pokarmem nie powinien być chleb, który zakwasza organizm (choć ptaki chętnie go jedzą). Odpowiedniejsze są surowe lub gotowane, drobno pokrojone warzywa, a także poślad, otręby i płatki zbożowe.



Fot. Maciej Szymański

Łabędzie zaczynamy dokarmiać dopiero z początkiem silnych mrozów.

● Ptaki i ludzie w miastach

Ranne i chore ptaki

Mieszkańcy miast często znajdują ptaki niezdolne do lotu. Jeśli ma to miejsce wiosną lub latem, znajdami są przeważnie tzw. podloty – pisklęta, które nie mieszczą się już w gnieździe i poznają świat wokół niego, choć jeszcze nie potrafią latać. Cały czas są jednak karmione przez rodziców, dobrze chowających się przed wzrokiem człowieka. Podlota można poznać po charakterystycznych żółtych zgrubieniach w kątach dzioba (tzw. zajadach) oraz po kępkach puchu często wystających spomiędzy pierwszej generacji piór. W większości przypadków te młode ptaki nie wymagają żadnej interwencji. Jeśli znalazły się na ruchliwej drodze lub w innym niebezpiecznym miejscu, wystarczy przenieść je na trawnik lub posadzić na najbliższym krzaku albo drzewie, skąd na pewno będą w stanie przywołać rodziców. W przeciwnym razie do ssaków, ptaki mają bardzo słaby węch, dlatego nie ma obawy, że rodzice wyczują na pisklęciu zapach człowieka i przestaną się nim zajmować. Zabrane do domu lub ośrodka rehabilitacyjnego, będą miały w przyszłości mniejsze szanse na normalne funkcjonowanie, dotyczy to zwłaszcza młodych kawek, u których występuje silna hierarchia społeczna.

Faktycznej pomocy weterynaryjnej wymagają ptaki z wyraźnymi objawami zranienia lub choroby, takimi jak np. trudności z oddychaniem, brak reakcji na zbliżanie się człowieka, bardzo zły stan upierzenia itp. W takiej sytuacji ptaka należy umieścić w wyłożonym miękkim materiałem kartonowym opakowaniu i przekazać najbliższej placówce zajmującej się rehabilitacją dzikich ptaków – ich listę można znaleźć w Internecie na stronach OTOP i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.



Nielotny młody kos karmiony jest poza gniazdem przez rodziców.

Fot. Archiwum OTOP/ John Kenny

Przypadki atakowania ludzi przez ptaki

Co roku w miesiącach wiosenno-letnich media donoszą o zdarzających się przypadkach ataku ptaków na ludzi. Doniesienia dotyczą najczęściej ptaków krukowatych, przeważnie wron siwych (rzadziej srok). W tym okresie młode osobniki opuszczają gniazdo i przebywają poza nim, cały czas pod opieką rodziców. Prawdopodobnie przechodzące osoby, najczęściej nieświadomie, zbliżają się do miejsca, w którym przebywa młoda wrona lub sroka, a rodzice traktują to jako zagrożenie, któremu należy przeciwdziałać. Atak przeważnie nie wyrządza większej szkody, poza nastraszeniem przechodnia. Niebezpieczna może się okazać próba zabrania młodej sowy (w warunkach miejskich – puszczyka, rzadziej uszatki) – zaniepokojeni rodzice mogą zaatakować szponami, jednak zdarza się to bardzo rzadko.

Kaczka na balkonie

Krzyżówki gnieźdzące się w miastach czasem przystępują do lęgów na balkonach. Jeśli ma to miejsce na wysokości do 8 m, a pod balkonem jest trawnik – nie ma potrzeby podejmowania dodatkowych działań. W przeciwnym razie konieczne jest zabezpieczenie balkonu siatką, tekturą lub deską, tak by uniemożliwić pisklętom skok na ziemię. Konieczna jest też dokładna obserwacja – w nocy po wykluciu się piskląt należy do oddzielnych tekturowych pudełek odłowić je oraz matkę (w jednym pudełku samica mogłaby zdeptać kaczęta). Całą rodzinę należy przetransportować nad najbliższy zbiornik wodny – w pierwszej kolejności wypuścić pisklęta, a następnie ich matkę. Innym rozwiązaniem jest wezwanie patrolu straży miejskiej, w niektórych miastach działają specjalne ekopatrole zatrudniające strażników przeszkolonych w zakresie postępowania z dziko żyjącymi zwierzętami.

Dzięcioł bębniący w latarnię

Najczęściej obserwuje się hałasującego na latarni samca dzięcioła dużego. Nie szuka on tam pożywienia. Zachowanie dzięcioła jest określane jako bębnienie, a jego funkcja odpowiada śpiewowi innych ptaków – informuje inne samce o zajęciu terytorium oraz zachęca do odwiedzin samice. Dźwięk powstający przy uderzaniu w latarnię niesie się na większą odległość niż przy uderzeniach w drzewo, co pozwala ptakowi dotrzeć z przekazem do większej liczby osobników swojego gatunku.

Dzięcioł niszczący elewację budynku

Najczęściej do takich sytuacji dochodzi latem i jesienią. Ptaki mogą mylić styropianową warstwę ocieplenia z martwym drewnem i szukać w nim owadów. Gdy ich nie znajdą, przenoszą się na inną część ściany – stąd z czasem na elewacji pojawia się więcej dziur. Może to być też próba wykucia dziupli zimowej, w której ptak chciałby nocować podczas zimowych nocy. W drugim przypadku rozwiązaniem może być powieszenie w pobliżu niszczonego budynku

skrzynki lęgowej o wymiarach skrzynki dla szpaka, co może powstrzymać dzięcioła przed dalszą pracą. Ponieważ ptak kuje zazwyczaj w szczytowej części ściany, przy granicy z dachem, można próbować zabezpieczać to miejsce siatką, zaczepiając ją od góry o okap dachu, a od dołu przymocowując do ściany. Inne spotykane w literaturze rekomendacje to wieszanie w zagrożonych miejscach nawleczonych na sznurek płyt CD, kolorowych wstążek, maskotek w kształcie drapieżnych ssaków (ptaki mogą uznać je za przyczajonego drapieżnika), a nawet drewnianego modelu dzięcioła (np. ze sklepu z rękodziełem ludowym) – dzięcioły są ptakami terytorialnymi i widok innego osobnika może odstraszyć dotychczasowego niszczyciela.

Czy i jak odstraszać ptaki

Gatunkami, których sąsiedztwo powoduje najwięcej konfliktów, są gołębie, gawrony, oknówki, a w przypadku właścicieli drzew owocowych również szpaki. Gołębie są objęte ochroną częściową, pozostałe natomiast – ochroną ścisłą, co oznacza zakaz ich umyślnego zabijania, ranienia, płoszenia, niszczenia siedlisk, gniazd, jaj, piskląt. Część osób poszukuje skutecznych metod zniechęcania ptaków do osiedlania się w pobliżu, głównie na parapetach. Jedną z najczęściej stosowanych są kolce montowane na specjalnych listwach. Nie jest to metoda zakazana, jednak kolce z ostrymi końcówkami niosą ryzyko zranienia lub śmierci nie tylko dla gołębi, ale i innych ptaków, m.in. coraz rzadszych i pożytecznych jerzyków. W związku z tym



Jerzyk przy gnieździe. Ostre końce kolców odstraszających ptaki grożą im zranieniem.

Fot. Maciej Szymański

polecany rozwiązaniem są druciane spirale, działające na podobnej zasadzie – utrudniają ptakom siadanie na płaskich powierzchniach, a jednocześnie są dla nich bezpieczne.

Oknówki bywają uciążliwe z uwagi na zabrudzenia okien i elewacji, jednak tę niedogodność można zmniejszyć poprzez zamocowanie pod gniazdami półeczki o szerokości 20 cm. Metodą odstraszania oknówek jest wieszanie w rogach okien szeleszczących plastikowych torebek. Trzeba jednak pamiętać, że od momentu rozpoczęcia budowy gniazdo oknówki jest chronione i wszelkie działania mające na celu jego usunięcie, bez zgody regionalnego dyrektora ochrony środowiska, są sprzeczne z prawem.

Gawrony powodują uciążliwość głównie w starych parkach. Spacerowicze skarżą się na zabrudzenie terenu odchodami, ich brzydki zapach oraz hałas panujący w kolonii lub na noclegowisku. Zupełnie nieskuteczne jest płoszenie za pomocą urządzeń hukowych czy nagranych głosów ptaków drapieżnych – ta metoda przeważnie działa kilka dni, po czym ptaki się przyzwyczajają i nie zwracają na odstraszacz uwagi. Doświadczenia niektórych miast pokazują, że czasowym rozwiązaniem (w sezonie lęgowym) może być wynajęcie sokolnika i patrolowanie parku przez wyszkolone ptaki drapieżne. Wiąże się to jednak często z dość wysokimi kosztami dla zarządzających terenem. Dodatkowo ptaki wypłoszone z parku mogą się rozproszyć po mieście i utworzyć wiele małych kolonii, tym samym generując kolejne konflikty z mieszkańcami, którzy dotąd tego problemu nie mieli. Na umyślnie płoszenie gawronów konieczne jest uzyskanie zgody regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

Stosowanym w wielu ogrodach sposobem na zmniejszenie strat powodowanych przez szpaki jest zasadzenie czeremchy, która owocuje w tym samym czasie co wiśnia. Jej owoce nie są cenione przez ludzi, ale za to są bardzo chętnie zjadane przez szpaki.

Gdy spotkam ptaka z obrączką

Podczas obserwacji ptaków w mieście można spotkać osobniki z aluminiowymi obrączkami na nogach. Czasem są to inne znaczniki – u łabędzi, gęsi i łysiek zdarzają się również obroże szyjne. Każdy znacznik zawiera swój indywidualny kod, który należy zapisać, a następnie przekazać Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii PAN za pomocą specjalnego formularza, dostępnego na stronie <http://ring.stornit.gda.pl/>. Po zweryfikowaniu obserwacji zgłaszający otrzyma informację zwrotną, zawierającą historię tego osobnika, w tym miejsca i daty wcześniejszych odczytów, miejsce i datę zaobrączkowania oraz ewentualne dodatkowe dane. Wyjątkiem są obrączki zakładane gołębiom hodowlanym – ich numery należy zgłaszać przez stronę Polskiego Związku Gołębi Pocztowych <http://www.pzhgp.pl/szgp/>.



Łabędź niemy znakowany obrożą szyjną.

Fot. Henryk Kościelny

Jaki ptak poluje na inne ptaki przy karmniku?

W okresie zimowym przydomowe i osiedlowe karmniki bywają odwiedzane przez krogulca – niewielkiego ptaka szponiastego blisko spokrewnionego z jastrzębiem. Poluje on głównie na sikory i wróble. Nie jest to jednak nic nienaturalnego i nie stanowi żadnego zagrożenia dla przetrwania lokalnej populacji, dlatego nie trzeba w takim przypadku podejmować żadnych szczególnych działań. Warto pamiętać, by karmnik znajdował się dalej niż 1 m od okna, aby zmniejszyć ryzyko kolizji z szybą ptaków spłoszonych przez pojawienie się krogulca.



Fot. Hanna Michon

Krogulec bacznie obserwuje karmnik i jego stołowników.

Dlaczego ptaki atakują lusterka samochodowe i jak temu zapobiegać?

W okresie zajmowania terytoriów niektóre samce mogą traktować swoje odbicia w lusterkach samochodowych, oknach, karoseriach samochodów itp. jako potencjalnych rywali, których starają się odgonić. Mogą wtedy intensywnie atakować te przedmioty, co w skrajnych przypadkach grozi im ciężkim zranieniem lub nawet śmiercią. W takiej sytuacji najlepiej zakryć czymś powierzchnię tworzącą efekt lustra, a ptak prawdopodobnie się uspokoi i odleci. Rolety, żaluzje, okiennice, franki, a nawet zwykłe niemycie szyb stanowią propozycje na zmniejszenie ryzyka zabicia się ptaka w kolizji z oknem.

Zimowe Ptakoliczenie

Co roku w ostatni weekend stycznia OTOP organizuje w Polsce Zimowe Ptakoliczenie, którego celem jest śledzenie zmian zachodzących wśród ptaków zimujących w obrębie zabudowań. Akcja polega na poświęceniu przynajmniej jednej godziny na policzenie ptaków przy karmniku, w ogrodzie, parku lub w innym miejscu w obrębie terenu zabudowanego. Więcej szczegółów publikowanych jest od początku stycznia na stronie www.otop.org.pl.

Ptaki w mieście

Tekst: Antoni Marczewski

Redakcja: Hanna Rachwald

Konsultacja: Tomasz Wilk

Korekta językowa: Anna Szymonik

Projekt i skład: Zuzanna Nowak

Zdjęcia: Bartłomiej Fraś, Daniel J. Karpowicz, Ariel Kloskowski, Cezary Korkosz, Henryk Kościelny, Beata Krauza, Leszek Lubicki, Mateusz Matysiak, Krzysztof Merski, Hanna Michoń, Dariusz Ożarowski, Mateusz Piesiak, Jan Rapczyński, Eva Stets, Iga Strzebońska, Maciej Szymański, Paweł Waclawik, Łukasz Wardecki, Michał Wolny, Archiwum OTOP

Zdjęcie na okładce: Mateusz Piesiak

Wydawca:

Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

ul. Odrowąża 24, 05-270 Marki

tel. 22 761 82 05, e-mail: biuro@otop.org.pl

www.otop.org.pl

© Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Marki 2014



ISBN 978-83-89830-17-3

Przydatne strony w Internecie:

- Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – ośrodki rehabilitacji zwierząt:
http://www.gdos.gov.pl/Articles/view/2162/Osrodki_rehabilitacji_zwierzat
- Materiały Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego. Program ochrony miejsc lęgowych ptaków:
<http://mto-kr.pl/index.php/program-nfoigw.html>
- Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków: www.otop.org.pl
 - Dział poświęcony ptakom w budynkach: <http://www.otop.org.pl/ptasie-porady/ptaki-w-budynkach/>
 - Mapa ośrodków rehabilitacji ptaków: <http://bit.ly/1duFEn3>
- Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków: www.ptop.org.pl
 - Poradnik ochrony ptaków przed kolizjami z przezroczystymi ekranami akustycznymi oraz oknami budynków:
http://www.ptop.org.pl/images/stories/wydawnictwa/ptop_ekrany_internet.pdf
 - „Skrzydłaci sąsiedzi”: http://www.ptop.org.pl/images/stories/wydawnictwa/skrzydlati_sasiedzi.pdf
- Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”: www.salamandra.org.pl
- Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków: <http://stop.eko.org.pl/>
- Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody: www.tbop.org.pl
 - Projekt „Ptaki w budynkach”: www.ptakiwbudynkach.pl
- Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”: www.bocian.org.pl
- www.ptasieogrody.pl
- www.jerzykionline.pl

Przydatne publikacje:

- Bocheński M., Ciebiera O., Dolata P.T., Jerzak L., Zbyryt A. 2013. Ochrona ptaków w mieście. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim. PDF:
http://www.ptop.org.pl/images/stories/wydawnictwa/PTAKI_w_Miescie.pdf
- Kepel A., Wylegała P., Jaros R., Szukdlarek R., Paszkiewicz R. 2007. Docieplanie budynków w zgodzie z zasadami ochrony przyrody. Fundacja EkoFundusz, Warszawa, 28 s.
- Luniak M. Chrońmy ptaki gnieźdzące się w budynkach (ulotka). PDF:
http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/images/ochrona_gatunkowa/ulotka-mala.pdf
- Luniak M. Ptaki w budynkach (ulotka). PDF:
http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/images/ochrona_gatunkowa/ptaki_w_budynkach.pdf
- OTOP. 2014. Nie mieszkasz sam. O ptakach gnieźdzących się w budynkach (ulotka). PDF:
<http://www.otop.org.pl/ptasie-porady/ptaki-w-budynkach/ulotka-nie-mieszkasz-sam/>
- Walasz K., Tworek S., Wiehle D. 2006. Ochrona ptaków i ich siedlisk w Polsce. Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne i Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków.